

DZIKIE ZWIERZĘTA W MIEŚCIE



PORADNIK DLA MIESZKAŃCÓW POZNANIA



©: Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”
ul. Stolarska 7/3, 60-788 Poznań
tel./fax: 48 61 662 86 06
www.salamandra.org.pl

Autorka: Julia Kończak

Konsultacja merytoryczno-redakcyjna: Adriana Bogdanowska, Radosław Jaros,
Daria Nowicka, Przemysław Wylegała

Autorzy zdjęć: AB - Adriana Bogdanowska, MC - Małgorzata Chodyła,
BK - Borys Kala, LK - Lidia Kubiak, MM - Marta Mińska, AP - Andrzej Pazder,
JR - Julia Ruminiecka, MS - Monika Skibicka, KS - Katarzyna Sobczak,
WS - Wojciech Stephan, PW - Przemysław Wylegała, DZ - Damian Zieliński

Zdjęcia na okładce: mazurek (WS); nocek Natterera (WS)

Skład: Julia Kończak, Radosław Jaros

Druk: Perfekt Druk
ul. Świerzawska 1
60-321 Poznań

Wydrukowano na papierze ekologicznym
Kreativekarton Champagne 120g

ISBN: 978-83-935073-7-5

Publikacja została sfinansowana ze środków Miasta Poznania

POZnań*

DZIKIE ZWIERZĘTA W MIEŚCIE

PORADNIK DLA MIESZKAŃCÓW POZNANIA



Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody
„Salamandra”

Poznań 2016

SPIS TREŚCI

Wstęp	3
1. Bezkręgowce	4
2. Płazy	6
3. Gady	9
4. Ptaki	12
4.1. Gołębie	13
4.2. Łabędź niemy, krzyżówka i inne blaszkodziobe	14
4.3. Wróbel i mazurek	16
4.4. Kos, kwiczoł i inne drozdy	17
4.5. Dzięcioły, sikory i inne dziuplaki	18
4.6. Wrona siwa, kawka i inne krukowate	19
4.7. Jaskółki	21
4.8. Jerzyk	22
4.9. Pustułka	23
5. Ssaki	26
5.1. Nietoperze	26
5.2. Jeże	29
5.3. Wiewiórka pospolita	31
5.4. Parzystokopytne	33
5.4.1. Sarna i jeleń	33
5.4.2. Dzik	34
5.5. Ssaki drapieżne	36
6. Chcesz wiedzieć więcej?	39
7. Przydatne adresy	40

W miastach, oprócz ludzi i ich pupili, żyją także dzikie zwierzęta. Z przeprowadzonych badań wynika, że miejska fauna występująca w granicach administracyjnych Poznania jest bardzo bogata. Dzięki obecności terenów leśnych, parków, ogrodów, zbiorników wodnych, Warty i jej dopływów, wiele gatunków znajduje w Poznaniu dobre warunki do życia. Przedstawiciele dzikiej fauny można spotkać również na terenach zabudowanych, nawet na dużych osiedlach mieszkaniowych. Nie wiadomo, ile dokładnie zwierząt zamieszkuje nasze miasto. Do tej pory stwierdzono występowanie 54 gatunków ssaków, 255 gatunków ptaków (w tym 155 lęgowych), 4 gatunki gadów, 12 gatunków płazów (oraz jeden mieszańiec) i 34 gatunki ryb. O wiele trudniej oszacować różnorodność bezkręgowców – samych pająków naliczono ponad 360 gatunków. Mnożąc to wszystko razy liczbę osobników, uzyskamy na pewno imponujący wynik. Liczna grupa zwierząt objęta jest ochroną gatunkową na podstawie Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt z dnia 6 października 2014 r. Mając to wszystko na uwadze, trudno zlekceważyć istnienie naszych fruujących, skaczących i biegających sąsiadów.

W 2015 roku Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu, Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” oraz poznańska „Gazeta Wyborcza” zorganizowały konkurs fotograficzny oraz wystawę edukacyjną „Miasto zwierząt”, będące częścią programu „Z perspektywy żaby”. Ekspozycja cieszyła się dużym powodzeniem. Otrzymaliśmy sporo głosów, że przekazane przez nas informacje są z jednej strony zaskakujące, a z drugiej bardzo przydatne. Wielu zwiedzających pytało, gdzie poza wystawą, można znaleźć prezentowane treści. Wydanie publikacji „Dzikie zwierzęta w mieście – poradnik dla mieszkańców Poznania” jest zatem odpowiedzią na potrzeby Poznaniaków i Poznanianek. Jego celem jest zwiększenie poziomu wiedzy na temat zwierząt najczęściej spotykanych na terenie miasta lub budzących największe kontrowersje; sprostowanie mitów, które narosły wokół niektórych grup zwierząt; uświadomienie zagrożeń czyhających na dzikie zwierzęta w mieście; oraz wskazanie jak im mądrze pomagać. Na końcu poradnika znajduje się baza przydatnych adresów. Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja ułatwi znalezienie odpowiedzi na nurtujące pytania oraz rozwieje wątpliwości.

1. BEZKRĘGOWCE

Ogólna charakterystyka

O bezkręgowcach (czyli zwierzętach, które nie posiadają wewnętrznego szkieletu w postaci kręgosłupa i czaszki) można pisać opasłe tomy. Do tej grupy należy większość (ok. 97–99%) współcześnie występujących zwierząt. Liczba opisanych gatunków przekracza milion, a ile pozostało jeszcze nie poznanych, tego nie wie nikt. Bezkręgowcami są m.in.: mięczaki (np. ślimaki i małże) czy stawonogi (np. pajęczaki i owady). Mieszkając w mieście przeważnie ich nie



zauważamy, a jeśli już, to są to komary, muchy lub osy, ewentualnie pająki, które zabijamy kapciem (pytanie tylko: po co?). A bezkręgowce są ważne, bo z jednej strony stanowią pokarm dla płazów, gadów, ptaków i ssaków, ale z drugiej robią całe mnóstwo istotnych rzeczy, takich jak: zapylanie kwiatów, „sprzątanie” po nas resztek jedzenia, zjadanie innych bezkręgowców itd.

Choć z naszego punktu widzenia dzielimy je na „pożyteczne” (np. pszczoły) i „szkodniki” (np. ślimaki czy mole spożywcze) oraz takie, które lubimy (np. motyle i biedronki) i takie, które nie wzbudzają w nas sympatii (np. pająki i karaluchy), to przyroda nie zna takich podziałów. Ponieważ jednak nie da się w poradniku opowiedzieć o wszystkich bezkręgowcach stwierdzonych w Poznaniu, warto chociaż poznać bardzo nam wszystkim potrzebne pszczoły. Oprócz pszczoły miodnej (*Apis mellifera*), która została udomowiona i hoduje się ją w ulach, zaliczamy do nich także m.in. trzmiele i pszczoły samotnice (czyli takie, u których każda samica zakłada gniazdo). Należą one do tzw. zapylaczy, a podstawę ich diety stanowi pyłek kwiatowy. Gdy przelatują „z kwiatka na kwiatek” niejako przy okazji je zapyłają.

W ostatnich latach odnotowuje się drastyczny spadek liczebności tych owadów, co ma ogromne znaczenie nie tylko dla ludzi, ale dla całej przyrody. Jedną z głównych przyczyn zaniku pszczół jest chemizacja rolnictwa, dlatego paradoksalnie to właśnie w miastach mają większe szanse na przeżycie. Na terenach miejskich nie stosuje się bowiem oprysków na masową skalę, a różnorodność kwiatów jest większa niż np. na wielkoobszarowej uprawie rzepaku.

To nieprawda, że...

Trzmiele są niekiedy niepoprawnie nazywane „bąkami”, mimo że to zupełnie inne owady. Te pierwsze są duże, gęsto owłosione i często ubarwione w czarno-żółte pasy, a ich pokarm stanowi pyłek. Drugie, np. bąk bydlęcy (*Tabanus bovinus*), wyglądem przypominają muchy, ale są od nich zdecydowanie większe. Samice bąka odżywiają się krwią zwierząt, dlatego często można je spotkać tam, gdzie hodowane jest bydło.

Co im zagraża?

1. Brak odpowiednich kryjówek i miejsc do budowy gniazd. Jest to główne zagrożenie dla pszczoł (a także wielu innych owadów) w mieście.
2. Stosowanie chemicznych środków ochrony roślin w ogrodach. Ma ono negatywny wpływ nie tylko na organizmy, do których zwalczania służy, ale także na zwierzęta mające z nimi styczność, m.in. pszczoły.

Jak możemy pomóc?

1. Dużą pomocą jest rozstawianie lub rozwieszanie w mieście (np. w swoim ogrodzie lub w parku) domków dla owadów (nie tylko zapylających). Możemy je bardzo łatwo zrobić samemu. Poznań jest jednym z miast, w których organizacja Greenpeace wybudowała hotele dla pszczoł samotnic. Podobna inicjatywa była realizowana także przez Łódzkie Koło PTO „Salamandra”. W innych miastach (np. w Paryżu, Londynie, Berlinie czy... Warszawie) na dachach budynków stawia się ule. Może powinniśmy wziąć z nich przykład?
2. Sadzenie drzew i kwiatów miododajnych (najlepiej rodzimego pochodzenia!) wzbogaca bazę pokarmową pszczoł.
3. W ogrodach i parkach wskazane jest pozostawianie fragmentów z nie wygrabionymi liśćmi, w których owady i inne bezkręgowce będą mogły znaleźć schronienie.
4. W miarę możliwości należy stosować biologiczne metody ochrony roślin.



2. PŁAZY

Ogólna charakterystyka

Płazy to gromada zwierząt charakteryzująca się zmiennością cieplnością. Oznacza to, że temperatura ich ciała zmienia się wraz z temperaturą otoczenia. Ponadto są one silnie związane ze zbiornikami wodnymi i terenami podmokłymi. Szczególnie w okresie godowym, ponieważ większość gatunków składa jaja w wodzie i w takim środowisku rozwijają się ich larwy. Płazie gody są przeważnie bardzo efektywne, zarówno pod względem wizualnym, jak i dźwiękowym, a to za sprawą charakterystycznego ubarwienia samców oraz wydawanych przez nie



Żaby moczarowe (AB)

głosów (choć nie wszystkie gatunki posiadają zdolności wokalne). U tej grupy zwierząt obserwuje się masowe wędrówki (migracje) związane z rozrodem i poszukiwaniem odpowiednich siedlisk. Płazy mogą mieć ogon i wówczas nazywamy je ogoniastymi (np. traszki) lub być go pozbawione – te z kolei określamy jako bezogonowe (np. żaby, ropuchy, grzebiuszki i kumaki). Brak ogona u tych drugich dotyczy tylko osobników dorosłych. W Poznaniu stwierdzono obecność trzynastu gatunków (lub ich mieszańców) na osiemnaście występujących w Polsce. Dwa z nich – traszka grzebieniasta (*Triturus cristatus*) i traszka zwyczajna (*Lissotriton vulgaris*) – należą do płazów ogoniastych. Larwy i dorosłe osobniki traszek żywią się m.in.: owadami, pajęczakami, drobnymi mięczakami. Pozostałe gatunki spotykane w Poznaniu to płazy bezogonowe. Reprezentantkami tej grupy są m.in. żaby brunatne: trawna (*Rana temporaria*) i moczarowa (*Rana arvalis*) oraz żaby zielone: śmieszka (*Pelophylax ridibundus*), jeziorkowa (*Pelophylax lessonae*) i wodna (*Pelophylax kl. esculentus*), będąca skrzyżowaniem jeziorkowej i śmieszki. Ogonów nie mają także ropuchy: szara (*Bufo bufo*), zielona (*Bufo viridis*) i paskówka (*Epidalea calamita*), którą łatwo rozpoznać po jasnej prędkie wzdłuż grzbietu. Pozostali przedstawiciele „bezogonków” to: grzebiuszka ziemna (*Pelobates fuscus*) z charakterystyczną pionową żrenicą, kumak nizinny (*Bombina bombina*) z jaskrawo-pomarańczowymi plamami na brzuchu oraz rzekotka drzewna (*Hyla arborea*), zmieniająca barwę w zależności od otoczenia. Larwy wymienionych wyżej gatunków (zwane kijankami) są roślinożerne, natomiast osobniki dorosłe odżywiają się m.in. owadami i mięczakami, także tymi będącymi zmorą ogrodników. Wszystkie polskie płazy objęte są ochroną gatunkową.

To nieprawda, że...

Płazy należą do tych zwierząt, które u wielu osób nie wzbudzają sympatii. Mówi się o nich, że są wstrętne, ohydne, „obślizgłe”. Przyczyny należy zapewne upatrywać w braku wiedzy oraz w okrutnych „zabawach” polegających na „straszeniu” złapanym płazem np. wrzuconym za kołnierz niczego nie spodziewającej się osoby. Trudno lubić stworzenie kojarzące się ze strachem. W rzeczywistości wystarczy przyrzeć się bliżej żabom, ropuchom i pozostałym płazom oraz trochę o nich poczytać, żeby stwierdzić, że nie ma w ich wyglądzie nic ohydneho, a ich obecność w naszym sąsiedztwie jest niezwykle istotna. Płazy mają bowiem wpływ na ograniczanie liczebności różnych gatunków bezkręgowców.

Warto także pamiętać, że dość powszechne używanie wymiennie słów „żaba” i „ropucha” na określenie tego samego zwierzęcia jest błędem – żaby i ropuchy to różne taksony¹, które wbrew pozorom łatwo od siebie odróżnić. To, co jest widoczne na pierwszy rzut oka, to brodawki pokrywające skórę (gruczolę skórne): u ropuch są one wyraźniejsze, a u żab skóra sprawia wrażenie gładkiej. Rozróżnienie poszczególnych gatunków jest trudniejsze, ale nie niemożliwe.

Co im zagraża?

1. Zanik odpowiednich siedlisk, związany m.in. z osuszaniem terenów i zabudowywaniem zbiorników wodnych. Woda jest płazom niezbędną do rozmnażania. Nie mniej ważne dla tej grupy zwierząt są siedliska lądowe, spełniające wymagania poszczególnych gatunków odnośnie zimowania i żerowania.
2. Zanieczyszczenia chemiczne. Mają one negatywny wpływ na płazy, ponieważ ich skóra jest naga i łatwo przepuszczalna.
3. Niebezpieczeństwa napotymane podczas migracji m.in. do miejsc rozrodu, w poszukiwaniu przez młode osobniki odpowiednich siedlisk oraz do miejsc zimowania. Jest to newralgiczny okres dla przedstawicieli tej gromady: z jednej strony giną wówczas masowo pod kołami samochodów, a z drugiej – wysokie krawężniki i inne bariery architektoniczne utrudniają lub uniemożliwiają im wędrówkę.
4. Pułapki w postaci niezabezpieczonych obiektów odwodnieniowych (np. studzienki, rowy umocnione przy pomocy tzw. korytek krakowskich), do których płazy wpadają i nie mogą się z nich wydostać.
5. Bezmyślne łapanie płazów przez ludzi „dla zabawy” lub w celach kolekcjonerskich. Choć jest to oddziaływanie na mniejszą skalę, nie należy go lekceważyć.

Jak możemy pomóc?

1. Szczególnie istotne dla płazów jest zachowanie istniejących zbiorników wodnych oraz tworzenie nowych, a także utrzymywanie siedlisk lądowych niezbędnych im do życia.
2. W miejscach migracji płazów wskazane jest budowanie odpowiednich przejść pod drogą.

¹Takson – jednostka w systematyce organizmów (np. gatunek, rodzaj, rodzina)

Tam, gdzie jest to niemożliwe, należy wprowadzać następujące rozwiązania zmniejszające śmiertelność płazów na drogach:

- budowa tymczasowych ogrodzeń z folii oraz wkopywanie wiaderek wzdłuż drogi i przenoszenie płazów na drugą stronę jezdni. W Poznaniu akcje przenoszenia płazów, m.in. w Dolinie Bogdanki wzdłuż ul. Lutyckiej organizuje Grupa Traszka oraz Poznańskie Koło Klubu Przyrodników;
- ograniczenie prędkości na odcinkach dróg, gdzie migrują płazy oraz stosowanie znaków ostrzegawczych „Uwaga! Żaby na drodze”;
- sezonowe wyłączanie z ruchu odcinków dróg, przez które wędrują płazy.

3. Bardzo ważne jest odpowiednie projektowanie i zabezpieczanie obiektów odwodnieniowych. Studzienki kanalizacyjne powinny mieć przykrycia od góry zapobiegające wpadaniu do nich płazów (i innych zwierząt), a wszelkie umocnienia rowów nie mogą mieć stromych ścian o kącie nachylenia uniemożliwiającym płazom wydostanie się z nich.

4. Nie należy chwycić płazów. Jeśli chcemy przyjrzeć się z bliska żabie lub ropusze, można to zrobić bez łapania ich.

5. W Poznaniu, dzięki inicjatywie herpetologów (naukowców badających płazy i gady) i mieszkańców, na Osiedlu Tysiąclecia powstał użytek ekologiczny „Traszki Ratajskie”, utworzony w celu ochrony traszki zwyczajnej, ropuchy szarej, ropuchy zielonej, grzebiuszki ziemnej i kilku gatunków żab. Użytek stanowi fragment Parku na Osiedlu Tysiąclecia, położony pomiędzy aleją im. ks. Mieczysława Radziejewskiego i torowiskiem linii tramwajowej. Co ciekawe, traszki zamieszkujące ten użytek wykorzystują także torowisko jako swoje siedlisko.

3. GADY

Ogólna charakterystyka

Gady to gromada zwierząt zmiennocieplnych, podobnie jak płazy. Zamieszkują one różnego rodzaju środowiska: od bardzo suchych, po wilgotne. Spośród krajowych przedstawicieli gadów część składa jaja na lądzie, a część jest jajożyworodna i młode opuszczają osłonki jaj w momencie ich składania. W rozwoju tej grupy zwierząt nie występuje forma larwalna – osobniki młodociane są podobne do dorosłych.



W Polsce występuje dziesięć gatunków gadów, z czego jedynie cztery stwierdzono w Poznaniu. Najmniej kontrowersji wzbudzają jaszczurki, szczególnie te, które wyglądają „jak jaszczurka, czyli zwinka (*Lacerta agilis*), i żyworodna (*Zootoca vivipara*). Z kolei jedyną krajową beznogą jaszczurkę – padalca zwyczajnego (*Anguis fragilis*) – na pierwszy rzut oka można pomylić z wężem. Jednak po dokładniejszym przyjrzeniu się widać wyraźnie, że zwierzę to „nie ma szyi”, jego ogon nie zwęża się przy końcu, a pokrycie ciała jest takie samo na całej powierzchni (u węży jest dokładnie na odwrót). Jaszczurka zwinka preferuje tereny otwarte, do których łatwo docierają promienie słoneczne, żyworodna – siedliska wilgotne, porośnięte roślinnością zielną, a padalec – lasy i ich obrzeża oraz polany. Jednak wszystkie trzy gatunki występują także w innych środowiskach. Natomiast jedynym gatunkiem węża spotykanym w Poznaniu jest zaskroniec zwyczajny (*Natrix natrix*). Można się na niego natknąć w pobliżu zbiorników wodnych. Łatwo go rozpoznać po dwóch żółtych plamach w tylnej części głowy, czyli za skroniami (stąd jego nazwa). Jaszczurki odżywiają się owadami, ślimakami i innymi bezkręgowcami, a zaskroniec głównie żabami. Wszystkie polskie gady objęte są ochroną gatunkową.

To nieprawda, że...

Wbrew powszechnie panującej opinii o „obślizgłych gadach”, ich skóra jest sucha w dotyku. Dzięki temu, że pokrywają ją różnego rodzaju łuski, tarczki i płytki, gady mogą przez dłuższy czas zatrzymywać wodę w organizmie. Jest to bardzo przydatna umiejętność, gdy żyje się w niezbyt wilgotnym środowisku lub w okresie suszy.

Węże wywołują sporo emocji, a to głównie za sprawą żmii zygzakowatej (*Vipera berus*), której jadowitość obrosła już legendą. Należy jednak pamiętać o tym, że po pierwsze nie każdy wąż (lub zwierzę przypominające węża – tak jak padalec) to żmija, a po drugie ilość jadu zużywana podczas ataku przez żmiję to dawka śmiertelna dla drobnych ssaków (którymi się odżywia), a nie dla ludzi (wyjątek mogą stanowić osoby uczulone na jad, ale dla nich może być niebezpieczne nawet użądlenie osy). Oczywiście nie należy ignorować niebezpieczeństwa, jednak przy zachowaniu kilku zasad (zakładanie do lasu butów sięgających powyżej kostki, uważne patrzenie pod nogi w miejscach, w których występują żmije, a w razie natknięcia się na nią – zachowanie spokoju i niewykonywanie gwałtownych czy „drażniących” ruchów), nic groźnego nie powinno się stać. Na widok człowieka żmija stara się uciekać i atakuje tylko wówczas, gdy nie ma możliwości ucieczki – w przypadku schwytania lub nadeptnięcia. Jednak Poznaniacy, nawet gdyby chcieli, mają raczej małe szansę na spotkanie się z tym wężem. Nie odnotowano bowiem występowania żmii w granicach administracyjnych miasta.

Co im zagraża?

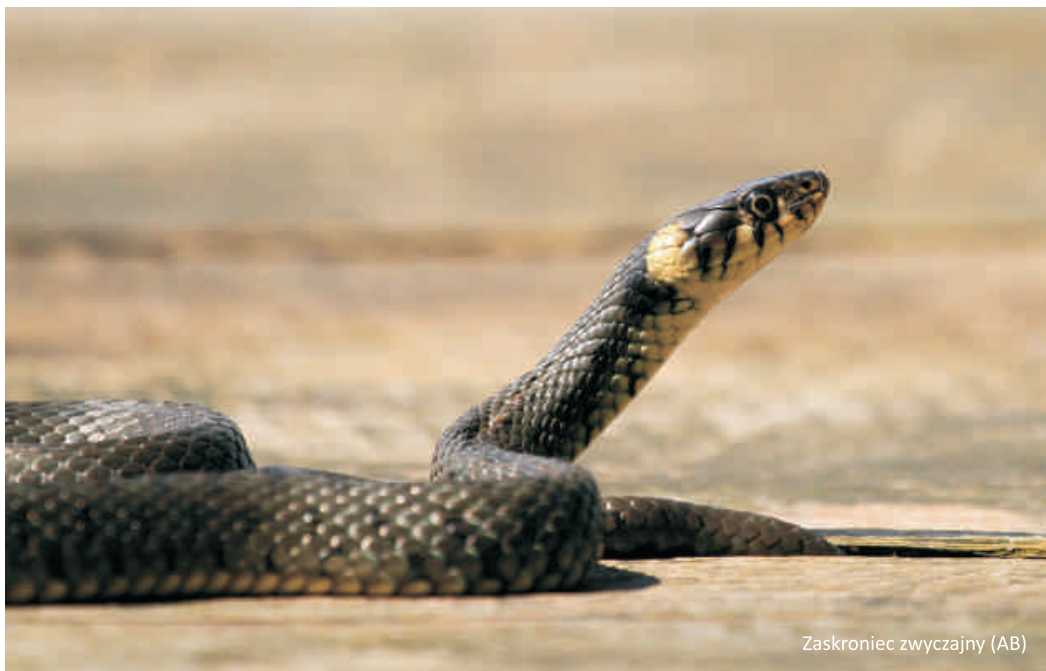
1. Zanik odpowiednich siedlisk i kryjówek. Jest on związany z zabudowywaniem terenów otwartych, wycinaniem zarośli, wygrabianiem i zbieraniem liści z trawników, usuwaniem spróchniałych kłód i gałęzi.
2. Celowe zabijanie przez ludzi. Niestety wciąż się zdarza, że różne gatunki węży oraz padalce giną z powodu „strachu przed żmiją”.

Jak możemy pomóc?

1. Szczególnie istotne dla gadów jest zachowanie enklaw różnego typu siedlisk, które będą odpowiadały wymaganiom wszystkich gatunków gadów, takich jak: zarośla, nasłonecznione polany, nieużytki porośnięte sucholubną roślinnością, podmokłe łąki, zadrzewienia śródpolne, zbiorniki wodne.
2. Wskazane jest pozostawianie próchniejących kłód i gałęzi, np. w parkach, ogrodach i lasach miejskich. Warto także układać stosy kamieni, które węże i jaszczurki będą mogły wykorzystywać jako kryjówki.
3. W przypadku zwierząt, które budzą tyle kontrowersji, bardzo ważna jest edukacja. Warto zacząć od siebie i poczytać więcej o biologii i zachowaniach gadów w literaturze specjalistycznej (w rozdziale „Chcesz wiedzieć więcej?” można znaleźć przykłady takich publikacji).



Ropuchy szare (MS)



Zaskroniec zwyczajny (AB)

4. PTAKI

Ogólna charakterystyka

Ptaki to najliczniej reprezentowana gromada spośród kręgowców występujących w Poznaniu. Są to zwierzęta stałocieplne. Ich ciało pokrywają pióra, a przednie kończyny to nic innego jak skrzydła. Wszystkie gatunki ptaków składają jaja, przeważnie w wybudowanym przez siebie gnieździe.

Ponieważ nie sposób omówić tutaj wszystkich przedstawicieli tej gromady, w poradniku prezentujemy te gatunki lub rodziny, dla których miasta są istotnym środowiskiem życia.

Cześć zagrożeń i sposobów niesienia pomocy jest wspólna dla większości ptaków z tej grupy, dlatego zostały wymienione poniżej, bez przypisywania ich do konkretnych taksonów.

Co im zagraża?

1. Wycinka drzew i krzewów w mieście. Ich usuwanie sprawia, że zmniejsza się liczba miejsc, gdzie ptaki mogą zbudować gniazdo.
2. Pielęgnacja drzew oraz krzewów w czasie sezonu lęgowego. Stanowi ona zagrożenie szczególnie dla nietotnych piskląt, które nie opuściły jeszcze gniazda.
3. Duże przezroczyste powierzchnie, takie jak ekrany akustyczne, wiaty przystankowe czy „szklane domy”. Mogą być one przyczyną kalectwa lub śmierci ptaków w wyniku zderzenia. Naklejanie na nie sylwetek ptaków drapieżnych jest nieskuteczne.
4. Latające po mieście foliowe siatki oraz nitki, sznurki i tym podobne śmieci leżące na ulicy. Ptaki mogą się w nie zaplątać, a przyniesione do gniazda stanowią zagrożenie dla piskląt.

Jak możemy pomóc?

1. Pielęgnacja zieleni miejskiej powinna być prowadzona w przemyślany sposób, z uwzględnieniem zróżnicowanych potrzeb ptaków. Jeśli nie jest to naprawdę konieczne, najlepiej w ogóle nie wycinać drzew i krzewów (nawet tych usychających) w miastach: korony drzew oraz dziuple stanowią idealne miejsce do założenia gniazda (nie tylko dla ptaków, ale także dla wiewiórek), a takie gatunki jak jarzębina pospolita (*Sorbus aucuparia*) są źródłem pokarmu, również zimą. W Poznaniu szczególnie warte zachowania są kliny zieleni (zaprojektowane w latach trzydziestych XX w. przez Władysława Czarneckiego i konsultowane z prof. Adamem Wodzcizko), bo dzięki nim zwierzęta mogą migrować między zielenią miejską a podmiejskimi lasami.
2. W upalne dni dużą pomocą dla ptaków jest wystawianie pojemników z wodą.
3. Istotne znaczenie ma odpowiednie zabezpieczenie dużych, przezroczystych powierzchni (ekrany akustyczne, wiaty przystankowe czy „szklane domy”). Najlepiej sprawdzają się cienkie, ciemne, pionowe pasy – nam nie ograniczają widoczności, a dzięki nim ptaki widzą szyby.
4. Używajmy jak najmniej foliowych siatek, a przed ich wyrzuceniem zawiążmy je na supeł –

dzięki temu nie dostanie się do nich powietrze i nie będą fruwać po całym mieście.

5. Przy projektowaniu nowych budynków należy pamiętać o „architekturze przyjaznej ptakom” – z różnego rodzaju szczelinami i otworami, w których ptaki będą mogły zakładać gniazda. Można je zlokalizować w takim miejscu, żeby obecność zwierząt nie była uciążliwa dla ludzi.

4.1. Gołębie

Ogólna charakterystyka

Gołębie w miastach kojarzą się przede wszystkim ze wszędo-bylskim gołębiem miejskim (*Columba livia f. urbana*), czyli miejską formą gołębia skalnego (*Columba livia*). Gniazdują one niemal wyłącznie na budynkach lub innych obiektach, wykorzystując wnęki murów, parapety okienne, balkony, gzymsy, a czasem także poddasza i strychy. Samo gniazdo nie jest zbyt misterne, przeważnie zbudowane z luźno ułożonych gałązek, choć zdarzają się



Gołąb miejski (MS)

„konstrukcje” zaledwie symboliczne, np. w donicach lub... na mopie stojącym na balkonie. Jednak to nie jedyny gatunek gołębia, który można spotkać w Poznaniu. Coraz częstszy w miastach jest grzywacz (*Columba palumbus*), liczna jest także sierpówka (*Streptopelia decaocto*). Oba gatunki jako miejsca gniazdowania wybierają przede wszystkim drzewa, choć część ptaków gniazduje także na budynkach. Zimą, podobnie jak gawrony, grupują się na noclegowiskach. Gołębie są przede wszystkim roślinożerne, a pokarm zwykle zbierają na ziemi. Z powodu powszechnej praktyki dokarmiania, szczególnie gołębi miejskich, ich liczebność w Poznaniu wzrasta.

Z wyjątkiem grzywacza (*Columba palumbus*), który jest gatunkiem łownym, wszystkie gołębie w Polsce są objęte ochroną gatunkową.

To nieprawda, że...

Gołąb miejski jest niekiedy nazywany „latającym szczurem” i wśród wielu osób nie budzi sympatii. Należy się jednak zastanowić, dlaczego gołębi w miastach jest tak dużo i są tak postrzegane. Jakkolwiek by na to nie spojrzeć, przyczynił się do tego przede wszystkim człowiek. Przerzucanie „winy” na ptaki nie rozwiązuje problemu oraz dzieli zwierzęta na te lepsze i gorsze.

Co im zagraża?

1. Nadgorliwość ludzi to główne zagrożenie dla gołębi miejskich. Nieprzemyślane dokarmianie chlebem i resztkami jedzenia ma negatywny wpływ tak dla gołębi, jak i dla ludzi. Łatwy dostęp do pokarmu (nawet tego, który ptakom nie służy i może powodować choroby układu pokarmowego) powoduje nadmierny wzrost ich liczebności, a tym samym przegęszczenie. Ponadto dokarmiane ptaki gromadzą się w jednym miejscu, a to „ułatwia” wymianę chorób między nimi.

2. Pielęgnacja zieleni miejskiej w czasie sezonu lęgowego stanowi zagrożenie w przypadku grzywacza i sierpówki.

Jak możemy pomóc?

1. Przede wszystkim – nie dokarmiać (a już **w żadnym wypadku chlebem!**) oraz ograniczyć ilość jedzenia dostępnego na ulicach.

2. Instalując gołębniki dla dzikich gołębi, stworzymy im warunki do zakładania gniazd poza obrębem budynków.

4.2. Łabędź niemy, krzyżówka i inne blaszkodziobe

Ogólna charakterystyka

Blaszkodziobe, do których należą łabędź niemy (*Cygnus olor*) i kaczka krzyżówka (*Anas platyrhynchos*), to stali bywalcy różnego rodzaju zbiorników wodnych na terenie miast. Ptaki te żerują, zbierając pokarm z powierzchni wody i precedzając go przez charakterystycznie spłaszczony dziób lub zanurzając się „do połowy” i unosząc pionowo tylną część ciała (tzw. kuper). Gniazda zakładają na ziemi przeważnie w pobliżu wody, a w przypadku krzyżówki również na drzewach.

Podstawą diety obu gatunków jest pokarm roślinny, urozmaicany drobnymi zwierzętami (owadami, skorupiakami, mięczakami). Nie jedzą natomiast ryb, o co czasem „oskarża się” łabędzie. Z powodu powszechnej praktyki dokarmiania ptaków wodnych, coraz więcej osobników nie odlatuje na zimę w cieplejsze rejony.

W Polsce łabędź niemy jest objęty ścisłą ochroną gatunkową.



Łabędź niemy (PW)

To nieprawda, że...

Według romantycznego mitu łąbędzie łączą się w pary na całe życie. Jednak szczegółowe badania wykazały, że rozstania i „skoki w bok” wcale nie są u nich rzadkością.

Co im zagraża?

1. Chęć niesienia pomocy. Jest to główne zagrożenie dla łąbędzy i kaczek. Nieprzemysłane dokarmianie przez ludzi może prowadzić do zmian zachowań (np. pozostawanie na zimę w mieście) oraz chorób. **Nie wolno karmić ptaków chlebem** (w połączeniu z wodą prowadzi do kwasicy – groźnej choroby układu pokarmowego), jedzeniem solonym (prowadzi do śmierci wskutek zaburzenia gospodarki wodnej organizmu) ani zepsutą żywnością (skoro my jej nie jemy, bo może nam zaszkodzić, dlaczego podajemy ją ptakom?). Dotyczy to nie tylko kaczek i łąbędzy, ale wszystkich ptaków.
2. Wycinanie szuwarów i krzewów wokół zbiorników wodnych. Takie działania zmniejszają liczbę miejsc odpowiednich do założenia gniazda.

Jak możemy pomóc?

1. Należy pamiętać o kilku bardzo ważnych zasadach dotyczących dokarmiania ptaków:
 - ograniczmy ingerencję w ptasi świat do minimum. Najlepiej dokarmiamy je tylko wówczas, gdy rzeczywiście potrzebują naszej pomocy, czyli zimą w czasie mrozów;
 - do wykładania karmy wybierajmy miejsca suche;
 - łąbędziom, kaczkom i innym gatunkom ptaków wodnych podawajmy przede wszystkim ziarna zbóż lub drobno pokrojone warzywa;
 - **przestańmy karmić ptaki chlebem, żywnością soloną czy zepsutą.**
2. Wskazane jest pozostawianie szuwarów i krzewów nad brzegami zbiorników wodnych.
3. Tam, gdzie ptaki nie mają wystarczającej liczby miejsc do zakładania gniazda wokół zbiorników wodnych, można montować kosze łągowe na specjalnych, pływających wyspach lub duże skrzynki łągowe na drzewach.

4.3. Wróbel i mazurek

Ogólna charakterystyka

Wróbla (*Passer domesticus*) chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. Ten niewielki ptak mieszka w pobliżu siedzib ludzkich, zarówno w mieście, jak i na wsi. W warunkach miejskich gnieździ się w różnego rodzaju zakamarkach i szczelinach budynków mieszkalnych oraz gospodarczych, czasami buduje otwarte gniazda w dzikim winie lub bluszczu porastającym bloki czy kamienice. Chętnie korzysta ze skrzynek lęgowych. Poza sezonem lęgowym zbiera się



Wróble (BK)

w stada, np. w żywopłotach i na krzewach (może się wówczas wydawać, że krzak „ćwierka”). Żywi się przede wszystkim nasionami chwastów i zbóż, a wiosną także owadami.

Bliskim krewnym wróbla jest mazurek (*Passer montanus*), którego można rozpoznać m.in. po brązowej „czapeczce” (u wróbla jest ona szara) oraz białym policzku z czarną plamką (której nie ma wróbel). Gatunek ten jest mniej związany z miastami niż jego kuzyn, a na ich terenie wybiera do gniazdowania zieleń miejską, np. w parkach.

Oba gatunki są objęte ścisłą ochroną gatunkową, przy czym wróbel wymaga ochrony czynnej.

To nieprawda, że...

Bardzo często można spotkać się z opinią, że wróbel to nasz najpospolitszy gatunek i w związku z tym nie wymaga ochrony. Oba stwierdzenia są błędne, ponieważ najliczniejszym ptakiem, zarówno Polski jak Europy, jest zięba (*Fringilla coelebs*), a liczebność wróbli mocno spada.

Co im zagraża?

1. Termomodernizacja (ocieplanie) bloków z wielkiej płyty. Obserwowany w ostatnich latach spadek liczebności wróbli w miastach jest z nią silnie związany. Likwidacja szczelin i zamykanie otworów wentylacyjnych powoduje zmniejszenie liczby miejsc, gdzie wróble mogą założyć gniazdo.
2. Przesadna dbałość o trawniki (m.in. koszenie trawy przed wysypaniem się nasion) ma wpływ na zmniejszenie bazy pokarmowej wróbli.

Jak możemy pomóc?

1. Tam, gdzie może brakować odpowiednich miejsc do założenia gniazda, wskazane jest wieszanie budek lęgowych dla ptaków.
2. Miejskie trawniki najlepiej kosić po wysypaniu się nasion, nie częściej niż dwa razy w roku (pierwsze koszenie powinno się wykonać w czerwcu, a drugie w sierpniu lub wrześniu).

4.4. Kos, kwiczoł i inne drozdy

Ogólna charakterystyka

Na terenie Polski odnotowano występowanie trzynastu gatunków drozdów, w tym tak różniące się od siebie wyglądem jak kos (*Turdus merula*) i kwiczoł (*Turdus pilaris*). Mimo tych powierzchownych różnic mają podobne zwyczaje. W mieście oba gatunki przeważnie zakładają gniazda na drzewach lub krzewach. W okresie wiosenno-letnim ich główny składnik diety stanowią bezkręgowce (dżdżownice, ślimaki, pająki i owady), a pokarmu poszukują przede



wszystkim na ziemi, żerując w charakterystycznej pozie – z opuszczonymi skrzydłami i uniesionym ogonem. Natomiast jesienią i zimą (gdy trudniej znaleźć bezkręgowce) żerują na owocach. Populacje miejskie przeważnie zostają na zimę w miejscu gniazdowania. To, co wyróżnia kosa, to śpiew godowy samców, który słychać z daleka (a to dlatego, że jest wykonywany z miejsc tak eksponowanych jak czubek wysokiego drzewa czy antena na dachu budynku).

Do drozdów należą także m.in. śpiewak (*Turdus philomelos*) i paszkot (*Turdus viscivorus*). Wszystkie krajowe drozdy są objęte ścisłą ochroną gatunkową.

Co im zagraża?

1. Niewystarczająca liczba miejsc odpowiednich do założenia gniazda.
2. Przesadna dbałość o trawniki (m.in. wygrabianie wszystkich liści) ma wpływ na zmniejszenie bazy pokarmowej drozdów.

Jak możemy pomóc?

1. Tam, gdzie może brakować odpowiednich miejsc do założenia gniazda, wskazane jest wieszanie budek lęgowych dla ptaków.
2. W ogrodach i parkach wskazane jest pozostawianie fragmentów z nie wygrabionymi liśćmi, pod którymi drozdy będą mogły szukać pożywienia.

4.5. Dzięcioły, sikory i inne dziuplaki

Ogólna charakterystyka

Dziuplakami nazywane są gatunki ptaków, które zakładają gniazda w dziuplach oraz różnego rodzaju szczelinach i otworach (również w budynkach czy murach). Chętnie też korzystają ze skrzynek lęgowych. Ptaki, które potrafią same wykuć dziupłę to dziuplaki pierwotne (np. dzięcioły), a takie, które wykorzystują dziuple już istniejące, to dziuplaki wtórne (np. sikory, szpak).

Dzięcioły są ptakami wyspecjalizowanymi w wspinaniu się po pniach i rozkuwaniu drewna w poszukiwaniu larw owadów – ich głównego pożywienia. W Poznaniu można usłyszeć stukanie m.in. dzięcioła dużego (*Dendrocopos major*), dzięcioła zielonego (*Picus viridis*) i dzięcioła czarnego (*Dryocopus martius*).

Sikory należą do tych ptaków, które wzbudzają sporo sympatii. Prawdopodobnie każdy potrafiłby wymienić co najmniej dwa gatunki (na siedem występujących w Polsce), które można obserwować w Poznaniu: modraszkę (*Parus caeruleus*) i bogatkę (*Parus major*). To właśnie one są najbardziej związane z człowiekiem, a swoje gniazda budują nawet w centrum miasta. Wiosną i latem wszystkie gatunki sikor odżywiają się owadami, a zimą podstawę ich diety stanowią nasiona.

Szpak (*Sturnus vulgaris*) najczęściej jest kojarzony ze względu na swoje „zamiłowanie” do czereśni i wiśni. Jednak pokarm roślinny nie jest podstawą jego diety, a stanowi jedynie jej uzupełnienie – odżywia się bowiem głównie bezkręgowcami (owadami, dżdżownicami i ślimakami). Na obszarach miejskich korzysta także z odpadków spożywczych.

Wszystkie wymienione wyżej gatunki są objęte ścisłą ochroną.



Szpak (AP)

To nieprawda, że...

O dzięciołach mówi się, że są „lekarzami drzew”, ponieważ usuwają z nich larwy owadów. Jednak nazywanie tego „leczeniem” jest mocno na wyrost, ptaki te zwykle wybierają drzewa uszkodzone, osłabione albo martwe. Natomiast dzięki swojej umiejętności wykuwania dziupli, ich rola w tworzeniu kryjówek dla innych zwierząt jest nie do przecenienia.

Co im zagraża?

1. Usuwanie z lasów i parków drzew osłabionych i martwych. Ma ono wpływ na spadek liczebności dzięciołów.
2. Niewystarczająca liczba miejsc odpowiednich do założenia gniazda spowodowana (oprócz usuwania dziuplastych drzew) także remontami budynków. Dotyczy to szczególnie dziuplaków wtórnych.

Jak możemy pomóc?

1. Tam, gdzie to możliwe należy pozostawiać martwe drzewa.
2. W przypadku braku odpowiednich miejsc do założenia gniazda, wskazane jest wieszanie budek lęgowych dla ptaków.
3. Dziuplaki można dokarmiać w okresie zimowym w karmniku, ale należy pamiętać, że (być może z wyjątkiem mroźnych i śnieżnych zim) ptaki poradzą sobie bez takiej formy „pomocy”. Jeśli już zaczniemy dokarmianie, nie wolno nam przestać przez całą zimę – zwierzęta szybko się uczą, gdzie mogą znaleźć pożywienie i będą wracać w to miejsce. Najlepsza karma to nasiona słonecznika, orzechy, łój. **Nie wysypujemy do karmnika chleba i resztek jedzenia.**

4.6. Wrona siwa, kawka i inne krukowate

Ogólna charakterystyka

W Polsce stwierdzono występowanie dziesięciu gatunków krukowatych. Spośród nich cztery na dobre zadomowiły się w Poznaniu. Wrona siwa (*Corvus cornix*) zakłada gniazda przede wszystkim na wysokich drzewach, a niekiedy na masztach linii wysokiego napięcia. Wrony żyjące w polskich miastach prowadzą zazwyczaj osiadły tryb życia i nie odlatują na zimę w cieplejsze rejony.



Kawka (PW)

Gawrony (*Corvus frugilegus*) gniazdujące w naszym kraju przeważnie budują gniazda w koronach starych drzew, np. w parkach, często po kilka-kilkadziesiąt par na jednym drzewie. W okresie jesienno-zimowym do Polski przylatują osobniki z północy Europy. Wieczorami zbierają się w jednym miejscu na tzw. noclegowiskach. Takie zgrupowania gawronów mogą liczyć nawet po kilkadziesiąt tysięcy ptaków.

Kawka (*Corvus monedula*) jest przedstawicielem krukowatych silnie związanym z miastami. Podobnie jak jerzyk, wraz z rozbudowywaniem się ludzkich osiedli, zmieniła swoje zwyczaje i „przestawiła się” ze szczelin skalnych i dziupli na otwory wentylacyjne oraz kominy.

Sroka (*Pica pica*) stosunkowo niedawno zaczęła zasiedlać miasta. Gniazda srok mają najczęściej formę kulistą i mogą być umiejscowione albo w gęstych krzakach, albo w koronach drzew.

W Poznaniu zaczęła się także pojawiać sójka (*Garrulus glandarius*) – gatunek raczej kojarzony z lasami.

Krukowate są wszystkożerne, a w skład ich diety wchodzi m.in.: nasiona, owady, bezkręgowce żyjące w glebie, jaja ptasie, gryzonie i inne drobne kręgowce, padlina oraz resztki wyrzucone przez ludzi.

Wszystkie krukowate w Polsce są objęte ochroną gatunkową.

To nieprawda, że...

Sroka najczęściej kojarzona jest z tym, że kradnie biżuterię. Trudno jednak mówić tutaj o „złodziejstwie” – dla sroki nasze błyskotki mają taką samą wartość, jak kolorowe piórko czy inne wyróżniające się z otoczenia przedmioty, a ich zbieranie prawdopodobnie ma na celu ćwiczenie umiejętności chowania i odnajdowania zapasów. Czasami można spotkać się z opinią, że np. sroki i wrony wyjadające jaja z gniazd innych ptaków powodują szkody i należy je tępić. Czy to samo powiedzielibyśmy o wiewiórkach, którym również zdarza się zjadać pisklęta?

Co im zagraża?

1. Niechęć ludzi do tych ptaków. Może ona być powodem niszczenia pojedynczych gniazd, kolonii lęgowych i noclegowisk.
2. Remonty i termomodernizacje budynków. Przeprowadzone w nieodpowiedni sposób (np. w okresie lęgowym) mają negatywny wpływ na populację miejskich kawek - powodują niszczenie lęgów oraz ubywanie potencjalnych miejsc gniazdowych.

Jak możemy pomóc?

1. Przede wszystkim należy pozbyć się uprzedzeń. Im więcej będziemy wiedzieć na temat zwyczajów danego gatunku i rozumieć jego zachowania, tym mniejsza będzie nasza niechęć do niego (w rozdziale „Chcesz wiedzieć więcej?” można znaleźć przykładowe publikacje).
2. W przypadku kawki dobrym rozwiązaniem jest rozwieszanie specjalnych skrzynek lęgowych – na budynkach lub w parkach.

4.7. Jaskółki

Ogólna charakterystyka

W Polsce gniazdują trzy gatunki jaskółek i wszystkie można zaobserwować w Poznaniu. Jednak to przede wszystkim oknówka (*Delichon urbicum*) zamieszkuje tereny miejskie. Z błota i śliny buduje gniazda na zewnątrz budynków, np. we wnękach okiennych lub balkonowych, pod mostami i wiadukta-
mi. Niekiedy jest mylona z jerzykiem, gdyż podobnie jak on ma rozwidlony ogon i ugania się po niebie za owadami. Jednak ptaki te nie są ze sobą spokrewnione.



To nieprawda, że...

Jaskółkom przypisywana jest zdolność przewidywania deszczu – „będzie padało, bo nisko latają”. W rzeczywistości ma to związek z zachowaniem owadów, które przed zbliżającymi się opadami nie mogą wzbić się za wysoko w powietrze (ze względu na zmianę ciśnienia i wilgotności powietrza). Ptaki po prostu latają na takim pułapie, na jakim mogą upolować najwięcej owadów.

Co im zagraża?

1. Zmniejszająca się liczba miejskich zbiorników wodnych, cieków oraz betonowanie i asfaltowanie coraz większych powierzchni, powoduje że jest coraz mniej błota, czyli podstawowego materiału do budowy gniazda.
2. Umysłne niszczenie i usuwanie przez ludzi gniazd umiejscowionych np. na balkonach.

Jak możemy pomóc?

1. Należy zachować istniejące zbiorniki wodne oraz tworzyć nowe.
2. W miejscach, gdzie dostęp do błota jest ograniczony, można montować sztuczne gniazda z trocinobetonu.
3. Pozwólmy zakładać gniazda jaskółkom na naszych balkonach i wnękach okien – wprawdzie będą „brudzić”, ale „odwdzięczą się” zjedaniem owadów.

4.8. Jerzyk

Ogólna charakterystyka

Kiedy jerzyk (*Apus apus*) śmiga nad poznańskimi blokami, można pomylić go z jaskółką. Jednak jest od niej zdecydowanie większy i ma inne proporcje ciała (duża rozpiętość skrzydeł i stosunkowo krótki tułów). Z powodu swoich krótki nóg nigdy nie ląduje na ziemi (chyba, że zmusi go do tego sytuacja – wówczas może mieć problem z ponownym wzbiciem się) i większość życia spędza w powietrzu. W locie, oprócz czegoś tak oczywistego jak łapanie owadów, także śpi, kopuluje i zbiera materiał do budowy gniazda. Zakłada je w szczelinach i otworach wentylacyjnych budynków, zwykle najwyżej jak to możliwe. Jerzyk jest kolejnym przykładem gatunku, który zmienił swoje zwyczaje – pierwotnie gniazdował w szczelinach skalnych oraz dziuplach drzew. Obecnie zdecydowanie częściej widuje się go w miastach.

W Polsce gatunek ten jest objęty ścisłą ochroną



Jerzyk (AB)

Co im zagraża?

Największym i właściwie jedynym istotnym zagrożeniem jest termomodernizacja bloków z wielkiej płyty. Obserwowany w ostatnich latach spadek liczebności jerzyków w miastach jest właśnie z nią związany. Likwidacja szczelin i zamykanie otworów wentylacyjnych powoduje zmniejszenie liczby miejsc, gdzie jerzyki mogą założyć gniazdo. Ponadto w dalszym ciągu zdarzają się sytuacje, gdy remont budynku przeprowadzany jest w sezonie lęgowym, a żywe ptaki są zamurowywane lub zamykane w otworach wentylacyjnych i tam giną z głodu i pragnienia.

Jak możemy pomóc?

1. Należy reagować, gdy widzimy, że w sezonie lęgowym rozpoczął się remont budynku zasiedlonego przez jerzyki. O takim fakcie należy poinformować Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska lub organizację zajmującą się ochroną przyrody, np. Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” lub Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.
2. Przed rozpoczęciem termomodernizacji budynku wskazane jest przeprowadzenie inwentaryzacji ornitologicznej. Obecność ptasich gniazd nie oznacza, że dany blok nie będzie mógł być ocieplony, lecz wykonanie remontu pod nadzorem ornitologa pozwoli uniknąć działań szkodzących zwierzętom.
3. Najlepszym rozwiązaniem jest zachowanie istniejących miejsc lęgowych w remontowanych budynkach. Jeśli nie jest to możliwe, należy zamontować odpowiednią liczbę skrzynek lęgowych dla jerzyków. W Poznaniu takie skrzynki wiszą w wielu miejscach.

4.9. Pustułka

Ogólna charakterystyka

Pustułka (*Falco tinnunculus*) należy do ptaków szponiastych (dawniej nazywanych drapieżnymi). Ich cechą charakterystyczną jest hakowaty dziób i mocne szpony. Tylko nieliczne gatunki gniazdują w mieście, wśród nich właśnie pustułka. Swoje gniazdo buduje w zakamarkach wysokich budynków, otworach wentylacyjnych, w starych gniazdach gołębi miejskich, wron lub srok, ale zdarza się także, że umiejscawia je w doniczce na balkonie lub na parapecie. Chętnie korzysta ze skrzynek lęgowych. Główny składnik diety tego gatunku stanowią gryzonie. Polującą pustułkę łatwo rozpoznać po specyficznym zawisaniu w powietrzu w czasie wypatrywania ofiary. Jej obecność zdradza także głos.

W Polsce pustułka jest objęta ścisłą ochroną gatunkową (tak jak wszystkie ptaki szponiaste).



Pustułka (PW)

Co im zagraża?

1. Remonty i termomodernizacje budynków. Stanowią one główne zagrożenie dla pustułek w mieście, ponieważ powodują ubywanie potencjalnych miejsc gniazdowych.
2. Trutki na myszy i szczury. Są one niebezpieczne dla pustułek (a także dla innych ptaków i ssaków odżywiających się gryzoniami), ponieważ zawierające toksyny antykoagulacyjne powodujące zaburzenia w krzepnięciu krwi. Zjedzenie zatrutego zwierzęcia powoduje dostanie się trucizny do organizmu pustułek i ich młodych.

Jak możemy pomóc?

1. Dobrym rozwiązaniem jest wieszanie specjalnych skrzynek lęgowych dla pustułek na wysokich budynkach. W Poznaniu PTOP „Salamandra” w taki właśnie sposób od lat pomaga pustułkom i przynosi to świetne rezultaty. Dzięki współpracy z administracjami osiedli skrzynki lęgowe wiszą w niemal całym mieście, a populacja poznańskich pustułek szacowana jest na ponad 100 par.
2. Bardzo ostrożnie należy stosować trutki na gryzonie. Pustułki są naszymi „sprzymierzeńcami” w regulacji populacji myszy i szczurów w mieście.



Krzyżówka (LK)



Dzięcioł duży (DZ)



Bogatka (PW)



Sroka (MC)

5. SSAKI

Ogólna charakterystyka

Ssaki to po ptakach druga co do liczby gatunków gromada kręgowców występująca w Poznaniu. Zamieszkują one różnorodne siedliska, od terenów zielonych po blokowiska z wielkiej płyty. Również same ssaki są bardzo zróżnicowane: od ważących zaledwie kilka gramów ryjówek (np. najmniejszy polski ssak ryjówka malutka *Sorex minutus*) i drobnych gryzoni (np. najmniejszy krajowy gryzoń badylarka *Micromys minutus*), po osiągające pokaźne rozmiary parzystokopytne.

Niektóre z nich są powszechnie kojarzone i lubiane (lub wręcz przeciwnie...), o istnieniu innych wiedzą tylko nieliczni. Poniżej więcej informacji o ssakach, które najczęściej możemy spotkać w mieście. Większość z nich jest dobrze znana, chociaż, jak się okazuje, kojarzenie danego zwierzęcia nie zawsze idzie w parze z wiedzą na jego temat.

5.1. Nietoperze

Ogólna charakterystyka

Nietoperze są jedynymi ssakami, które posiadają zdolność czynnego lotu. Ich skrzydła to przekształcone kończyny przednie: błona skrzydłowa rozpięta jest na „rusztowaniu”, które tworzą wydłużone palce (bez kciuka), kości śródreżca, przedramię i ramię. Wszystkie krajowe gatunki nietoperzy są owadożerne. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że jeden nietoperz w ciągu godziny potrafi zjeść nawet około 500 owadów.

Oznacza to, że dieta tych ssaków

ma ogromny wpływ na regulację liczby m.in. chrząszczy i muchówek, w tym nie lubianych przez nas komarów. Okres zimy, gdy o owadzi pokarm trudno, nietoperze „przeczekują”, zapadając w hibernację (potocznie nazywaną „snem zimowym”).

W Poznaniu stwierdzono do tej pory występowanie piętnastu gatunków tych latających ssaków, z dwudziestu sześciu odnotowanych w Polsce. Na terenie miasta mają one zarówno zimowe jak i letnie kryjówki. Od pory roku zależy, jakie gatunki można w nich



Nocek rudy (AB)

spotkać. Największe poznańskie zimowiska (czyli miejsca, gdzie nietoperze hibernują) znajdują się w różnego typu podziemiach, zwłaszcza w fortyfikacjach Twierdzy Poznań. W tym okresie najliczniej korzystają z nich: nocek Natterera (*Myotis nattereri*), nocek duży (*Myotis myotis*) mopek (*Barbastella barbastellus*), nocek rudy (*Myotis daubentonii*) i gacek brunatny (*Plecotus auritus*). Natomiast na schronienia letnie nietoperze wybierają najczęściej strychy i poddasza w starych domach, bloki z wielkiej płyty (niektóre budynki – zwłaszcza bloki – mogą im zresztą służyć za kryjówki w ciągu całego roku) oraz dziuplaste drzewa. W tych miejscach można się natknąć przede wszystkim na mroczka późnego (*Eptesicus serotinus*), borowca wielkiego (*Nyctalus noctula*), dwa gatunki karlików: większego (*Pipistrellus nathusii*) i malutkiego (*Pipistrellus pipistrellus*) czy – znanego już z zimy – gacka brunatnego. Z kolei jesienią często widuje się w Poznaniu mroczka posrebrzanego (*Vespertilio murinus*).

Wszystkie krajowe gatunki nietoperzy są objęte ścisłą ochroną gatunkową.

To nieprawda, że...

Z racji charakterystycznego wyglądu oraz tajemniczego, nocnego trybu życia, wokół nietoperzy narosło wiele mitów i uprzedzeń. Jednym z nich jest ten o wplątywaniu się we włosy. **Otóż, nietoperze we włosy się nie wplątują.**

Druga sprawa, która często kojarzy się z nietoperzami, to wścieklizna. To prawda, że nietoperze czasem zapadają na tę chorobę. Należy jednak pamiętać, że dotyczy to praktycznie wszystkich dzikich ssaków, w tym tak budzących sympatię, jak np. wiewiórka. Wścieklizna u krajowych nietoperzy zdarza się naprawdę bardzo rzadko. Przy zachowaniu zasady, aby nie dotykać zwierzęcia gołymi rękami, ryzyko pogryzienia, a tym samym zarażenia się, jest w zasadzie żadne. Oczywiście chwytamy zwierzę tylko w wyjątkowych przypadkach np. gdy wleci nam do domu (więcej o tym w dalszej części tekstu).

I jeszcze jedna, bardzo ważna rzecz. Nietoperze nie atakują ludzi. Jeśli jeden z nich przeleci nam tuż obok głowy, to najprawdopodobniej goni owada. Nie dopatrujemy się też złych zamiarów w sytuacji, gdy nietoperz wpadnie do mieszkania i bardzo szybko po nim lata. On po prostu zabłądził i próbuje się wydostać z obcego dla siebie miejsca.

Co im zagraża?

1. Termomodernizacje i inne remonty budynków. Przeprowadzane w nieodpowiedni sposób prace sprawiają, że zmniejsza się liczba schronień, a niekiedy cała kolonia nietoperzy zostaje uwięziona w kryjówce. Zdarzają się sytuacje, gdy budynek jest remontowany w czasie rozrodu nietoperzy (w okresie maj – sierpień) lub przed ich wylotem z kryjówek na wiosnę (po hibernacji). Zwierzęta są z nich „wygarniane” (i w najlepszym wypadku wyrzucane) lub zamyka im się wylot. Jeśli nie znajdą innego wyjścia (np. pionowe wentylacyjne w mieszkaniach) wówczas powoli umierają z pragnienia i głodu...

2. Niepokojenie hibernujących nietoperzy. Może to mieć dla nich bardzo groźne konsekwencje. Sama obecność ludzi w miejscu hibernacji tych zwierząt wpływa na mikroklimat kryjówki, np. wzrost temperatury powietrza. To z kolei może sprawić, że nietoperze złączą się wybudzać w czasie zimy, marnując zapasy tłuszczu, które powinny starczyć im do wiosny. Jeśli nie

wystarczy – nietoperze giną. Dlatego nie odwiedzajmy zimą fortów i innych podziemi, gdzie hibernuje dużo nietoperzy. Jeżeli zwierzęta te pojawią się np. w naszej piwnicy, starajmy się nie przebywać tam zimą częściej niż to konieczne.

3. Celowe zabijanie przez ludzi. Niestety wciąż dochodzi do takich sytuacji, gdy nietoperze są zabijane: ze strachu lub „dla zabawy”.

Jak możemy pomóc?

1. Należy reagować, gdy widzimy, że rozpoczął się remont budynku, w którym swoje kryjówki mają nietoperze. O takim fakcie należy poinformować Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska (najlepiej i telefonicznie, i pisemnie) lub organizację zajmującą się ochroną przyrody, np. Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”.

2. Przed rozpoczęciem termomodernizacji budynków powinno się przeprowadzić inwentaryzację chiropterologiczną. Obecność nietoperzy nie oznacza, że dany blok nie będzie mógł być ocieplony, lecz wykonanie remontu pod nadzorem chiropterologa (specjalisty od nietoperzy) pozwoli uniknąć działań szkodzących zwierzętom.

3. Na remontowanych blokach wskazane jest montowanie podtynkowych schronów dla nietoperzy. W Poznaniu są one stosowane na niektórych osiedlach. Można także rozwieszać skrzynki dla nietoperzy na drzewach, lecz zdecydowanie bardziej są one potrzebne poza miastem.

4. Jeśli nietoperz w pogoni za jakimś owadem wpadnie do domu, nie trzeba od razu próbować go łapać. Najlepiej zamknąć drzwi od tego pokoju, zgasić światło i otworzyć na oścież okno. Wówczas nietoperz sam powinien wylecieć. Jeśli jednak z jakiegoś powodu będzie konieczne schwytnie go (np. gdy znajdziemy nietoperza w ciągu dnia lub żeby uchronić go przed kotem) **nigdy nie należy tego robić gołymi rękami!** Prosta i sprawdzona metoda jest nakrycie go małym kartonikiem i wsunięcie pod spód czegoś sztywnego (np. tekturki). Taki kartonik można delikatnie odwrócić (tak, żeby nietoperz znalazł się w środku) i wystawić za okno (jeśli zwierzę znajdziemy w dzień, to będzie musiało poczekać w kartoniku do wieczora).

5.2. Jeże

Ogólna charakterystyka

Jeże są nie do pomylenia z innymi rodzimymi ssakami. Wyróżniają je charakterystyczne kolce na grzbiecie, będące przekształconymi włosami. Stanowią one ochronę przed drapieżnikami – w chwili zagrożenia zwierzę zwija się w kulkę i stroszy igły. Jeże w mieście można spotkać przede wszystkim tam, gdzie mają pod dostatkiem swojego podstawowego pokarmu – różnego rodzaju bezkręgowców, czyli w parkach, ogrodach, ogródkach działkowych i na innych terenach



zielonych. Sporą szansę na zobaczenie tych zwierząt mamy również pomiędzy blokami – nawet na dużych osiedlach. Dzięki temu, że jeże jedzą m.in. owady i ślimaki, stanowią wsparcie dla ogrodników. W skład ich diety wchodzi także jaja ptaków gniazdujących na ziemi, żaby, jaszczurki i inne drobne kręgowce. Zwierzęta te prowadzą przeważnie nocny tryb życia, dnie spędzając w kryjówkach, np. w zaroślach lub stercie gałęzi (wyjątek od tej reguły może stanowić karmiąca samica oraz młody osobnik żerujący intensywnie w celu zgromadzenia odpowiedniego zapasu tłuszczu). W czasie zimy hibernują w gniazdach wystanych trawą i liśćmi, ukrytych pod korzeniami drzew, stertami kamieni lub gałęzi albo w gęstych zaroślach. W Polsce występują dwa gatunki jeży: wschodni (*Erinaceus roumanicus*) i zachodni (*Erinaceus europaeus*). Oba można spotkać w Poznaniu.

Jeże są objęte ochroną gatunkową.

To nieprawda, że...

Z wizerunkiem jeża z jabłkiem na grzbiecie można zetknąć się od najmłodszych lat – wystarczy przejrzeć książki dla dzieci, w których pojawia się ten kolczasty ssak. I choć rzekome zamiłowanie jeży do jabłek można wsadzić między bajki, wielu dorosłych, którym obrazki z dzieciństwa zapadły w pamięć, nadal w to wierzy. Zapamiętajmy – jeż jest zwierzęciem owadożernym i jabłka naprawdę go nie interesują.

Co im zagraża?

1. Kolizje z samochodami. Jest to największe zagrożenie dla jeży w mieście – od wiosny do jesieni praktycznie każdej nocy wiele tych zwierząt ginie pod kołami pojazdów.

2. Brak odpowiedniej liczby kryjówek, spowodowany m.in. intensywną pielęgnacją lub tzw. „rewitalizacją” ogrodów i parków.
3. Koszenie wysokiej trawy lub gęstych zarośli. Bez sprawdzenia czy nie ukryły się w nich jeże możemy doprowadzić do zranienia, a nawet zabicia zwierzęcia kosiarką.
4. Przypadki (przeważnie) nieumyślnego spalenia jeży, które ukryły się w stertach liści np. na działce.
5. Niezabezpieczone obiekty odwodnieniowe. Podobnie jak płazy, jeże wpadają do studzienek, rowów lub innych podobnych pułapek. Zbyt wysokie i gładkie ściany uniemożliwiają zwierzętom wydostanie się na zewnątrz.
6. Trutki na ślimaki i gryznie. Zjedzenie zatrutego ślimaka lub samej trucizny powoduje, że toksyczne substancje dostają się do organizmu zwierzęcia i mogą doprowadzić do jego śmierci.
7. Psy spuszczone ze smyczy bez kagańca. Mogą one stanowić zagrożenie dla jeży. Szczególnie w ciągu dnia, gdy kolczaste ssaki śpią w swoich kryjówkach – zdarza się, że psy wyciągają z nich bezbronne zwierzęta.
8. Budowa nowych obiektów (budynków, dróg czy boisk). Dość specyficznym problemem w miastach są miejsca, które z zarośniętych nieużytków stają się placami budowy. Na takich terenach jeże mogą ginąć masowo, ponieważ w niebezpieczeństwie nie salwują się ucieczką, lecz zwijają w kłębek. W konfrontacji ze spychaczem lub koparką nie mają żadnych szans.

Jak możemy pomóc?

1. Tam, gdzie to możliwe, należy budować przejścia dla jeży pod drogami. W miejscach, w których takiego rozwiązania nie da się zastosować, wskazane jest wprowadzenie ograniczenia prędkości na odcinkach dróg, przez które migrują jeże (szczególnie w godzinach nocnych) oraz ustawianie znaków ostrzegawczych „Uwaga! Jeże na drodze”. Ponadto – jadąc samochodem o zmierzchu lub w nocy po prostu bardziej uważajmy, zwłaszcza na mniejszych ulicach, gdzie są ogrody. Gdyby więcej kierowców brało pod uwagę, że na jezdnię może nagle wejść jeż, niejedno z tych zwierząt uniknęłoby śmierci.
2. W ogrodach i parkach powinno się pozostawiać fragmenty zarośli oraz sterty liści i gałęzi na zimę. Jest to znacznie lepsze i tańsze rozwiązanie niż (stosowane w ostateczności) ustawianie specjalnych domków dla jeży, które mają im zrekompensować brak odpowiednich kryjówek.
3. Przed rozpoczęciem koszenia gęstych zarośli należy sprawdzić czy nie są one schronieniem dla jeży. W miarę możliwości należy pozostawiać takie miejsca nie wykoszone.
4. Należy pamiętać, że w Poznaniu palenie liści zgrabionych podczas jesiennych porządków jest zabronione.
5. Jeśli znamy miejsca, mogące być pułapkami dla jeży, zgłaszajmy to odpowiednim instytucjom (patrz rozdział „Przydatne adresy”). Dobrym przykładem takiej pomocy tym zwierzętom w Poznaniu, zainicjowanym przez pracowników Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, a zrealizowanym przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, było wybudowanie specjalnych pochylni w rowach odwadniających wzdłuż trasy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju. Zanim pojawiły się pochylnie, jeż, który wpadł do rowu, nie mógł się z niego wydostać i umierał z głodu i pragnienia. Chyba że miał szczęście i uratował go jeden z wolontariuszy patrolujących trasę „Pestki”.

6. Stosowanie jakichkolwiek trutek w ogrodzie powinno być przemyślane i wykonywane w taki sposób, żeby nie zagrażało jeżom. Warto pamiętać, że to właśnie one mogą ograniczyć liczebność uciążliwych bezkręgowców.

7. Właściciele psów muszą pamiętać, że to na nich spoczywa odpowiedzialność za zachowanie ich pupili. Jeśli pies zostaje spuszczonej ze smyczy, wskazane jest, żeby miał założony kaganiec i był pod nadzorem. Najlepszym rozwiązaniem w miastach jest korzystanie ze specjalnych, ogrodzonych wybiegów. Pamiętajmy, że pies, który zaatakuje jeża, sam może zostać boleśnie poraniony.

8. Wszelkie nieużytki, na których będą prowadzone prace budowlane, powinny zostać zinwentaryzowane przez specjalistów, m.in. pod kątem występowania jeży.

5.3. Wiewiórka pospolita

Ogólna charakterystyka

Wiewiórka pospolita (*Sciurus vulgaris*) to powszechnie znany i lubiany gryzoń. Chyba nie ma osoby, która by nie kojarzyła zwierzątka z „pędzelkami” na uszach, o charakterystycznym, puchatym ogonie. Gatunek ten jest silnie związany z obecnością starych drzew, jednak w Poznaniu (i wielu innych miastach) także znalazł odpowiednie warunki dla siebie, m.in. w parkach. Większość czasu wiewiórka spędza w koronach drzew i, tam gdzie to możliwe, przemieszcza



się między nimi, skacząc zręcznie z gałęzi na gałąź. Swoje schronienia, zwane gniazdami, buduje albo w dziuplach, albo w rozwidleniu gałęzi tuż przy pniu. Niekiedy zajmuje też stare gniazda gawronów. Dieta wiewiórki składa się przede wszystkim z nasion drzew oraz innych części roślin, lecz zdarza jej się zjadać także owady, jaja ptasie i pisklęta. Należy do zwierząt gromadzących zapasy żywności, np. zakopuje w ziemi szyszki i orzechy, które zużywa zimą (nie hibernuje). Ponieważ nie zawsze pamięta, w jakim miejscu ukryła przysmak, tym samym przyczynia się do rozsiewania niektórych gatunków drzew.

Gatunek ten jest w Polsce objęty ochroną.

To nieprawda, że...

Choć wiewiórka pospolita kojarzona jest m.in. z intensywnie rudym futerkiem, to nie wszystkie osobniki tego gatunku są rude. Ich sierść może mieć bardzo zmienną barwę: od jasno-pomarańczowej po prawie czarną.

Co im zagraża?

1. Pielęgnacja i wycinka drzew, szczególnie w czasie, gdy młode są jeszcze niesamodzielne. Tego typu zabiegi mogą doprowadzić do zniszczenia gniazda oraz śmierci młodych.
2. Koliduje z pojazdami. Zdarza się, szczególnie gdy miejskie zadrzewienia (np. parki) sąsiadują bezpośrednio z ulicą, że wiewiórki giną pod kołami samochodów.
3. Dokarmianie. To, co z naszej perspektywy wydaje się pomaganiem zwierzętom, w rzeczywistości zdecydowanie im nie służy. W szczególności jeśli używa się przetworzonego jedzenia, np. solonych orzeszków.

Jak możemy pomóc?

1. W okresie od początku marca do końca września, przed przystąpieniem do wycinki należy się upewnić, że na danym drzewie wiewiórka nie ma swojego gniazda (podobnie jak w przypadku ptaków).
2. Trzeba pamiętać o tym, że wiewiórka to dzikie zwierzę, a nie „milusia maskotka”. **Nie należy dokarmiać jej „ludzkim” jedzeniem.**
3. Tam, gdzie wiewiórki często przebiegają przez drogę, np. na drodze sąsiadującej z parkiem, wskazane jest ograniczenie prędkości oraz ustawianie znaków ostrzegawczych „Uwaga! Wiewiórki na drodze”.
4. Jeśli znajdziemy małą wiewiórkę, np. pod drzewem, nie należy jej zabierać stamtąd od razu. Warto oddalić się z tego miejsca i sprawdzić sytuację po pewnym czasie, bo jest bardzo prawdopodobne, że zjawi się po nią matka i przeniesie w pyszczku do „awaryjnego gniazda”.



Wiewiórka potrącona przez samochód (AB)

5.4. Ssaki parzystokopytne

5.4.1. Sarna i jeleni

Ogólna charakterystyka

Sarna (*Capreolus capreolus*) i jeleni (*Cervus elaphus*) są ze sobą spokrewnione, ale to dwa oddzielne gatunki. Różnią się od siebie już na pierwszy rzut oka – wielkością: nawet największa sarna (masa ciała do ok. 35 kg) jest znacznie mniejsza niż nieduży jeleni (masa ciała od ok. 85 kg). Oprócz tego cechą charakterystyczną sarny jest okrągła biała plama wokół ogona (u jelenia jest bardziej wydłużona i mniej wyraźna). W obu przypadkach samce mają na



głowie poroże, o kształcie specyficznym dla danego gatunku. W przeciwieństwie do rogów, które są wytworem naskórka (jak np. paznokcie czy kopyta), poroże to twór kostny i jest ono co roku zrzucane. Samice jelenia wraz z młodymi tworzą stada, którym przewodzi stara, doświadczona samica, natomiast samce – poza okresem godowym – żyją w małych grupkach lub samotnie. Z kolei sarny łączą się w duże stada zimą, a pozostałą część roku spędzają zwykle w pojedynkę lub małych grupkach. To, co łączy oba gatunki, to pokarm, który stanowią głównie liście, pąki, pędy i trawy. Jelenie są aktywne głównie o zmierzchu i w nocy, sarny często również w ciągu dnia. W Poznaniu zdecydowanie częściej można spotkać sarny, które – oprócz tego, że zachodzą do miasta z sąsiadujących lasów i pól, na stałe zagościły w niektórych jego częściach (np. w okolicach Dębiny, Moraska czy Olszaka). Obserwuje się ją także w parkach i większych nieużytkach (np. terenach przemysłowych). Stwierdzenia jelenia są natomiast dość rzadkie i związane są m.in. z obecnością Warty i jej dopływów, wzdłuż których zwierzęta te migrują, a także lasów na obrzeżach miasta.

To nieprawda, że...

Sarna to nie jest samica jelenia! Ani mały jelonek, któremu nie wyrosło jeszcze poroże. Nie można słów „sarna” i „jeleni” używać zamiennie, ponieważ są to dwa różne gatunki. Samicę jelenia nazywa się łanią, a samca bykiem. W przypadku sarny mamy do czynienia z kozą (samica) i kozłem (samiec).

Co im zagraża?

1. W przypadku sarny główne zagrożenie to... chęć niesienia pomocy. Traktowanie leżącej w trawie małej sarny jako porzuconej przez matkę może przynieść efekt odwrotny do zamierzonego – biorąc na ręce lub nawet dotykając takie zwierzę skazujemy je na śmierć (jeśli zostawimy na małym nasz zapach, matka nie zaopiekuje się nim).
2. Różnego typu miejskie pułapki. Sarny i jelenie mogą się zaplątać w ogrodzenie lub śmieci, takie jak sznurek czy drut albo wpaść do niezabezpieczonego dołu lub wykopu.
3. Koliduje z pojazdami. Stanowią zagrożenie dla obu gatunków, jednak znacznie częściej w wyniku wypadków giną sarny.

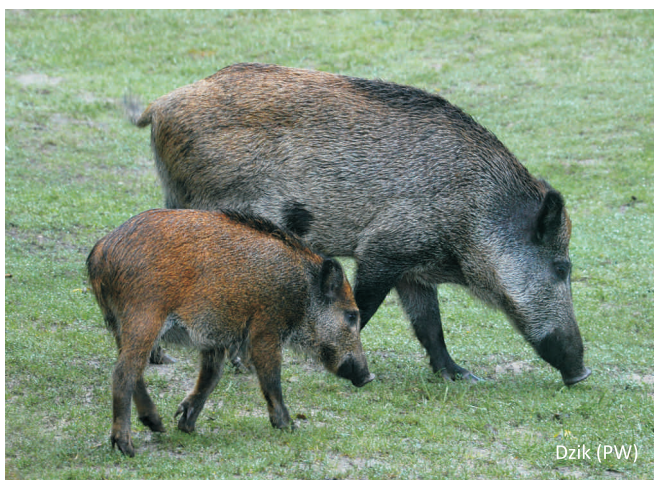
Jak możemy pomóc?

1. **Nie wolno dotykać ani zabierać** młodej sarny, którą znajdziemy np. na spacerze. Ona nie jest porzucona przez matkę. Samica na pewno jest gdzieś w pobliżu i czeka aż sobie pójdziemy. U sarny takie zachowanie jest typowe – matka zostawia młode samo i przychodzi do niego tylko na czas karmienia. Ponieważ sarniątka nie mają swojego zapachu, są niewyczuwalne dla drapieżników.
2. Należy traktować poważnie znaki ostrzegawcze z wizerunkiem sarny oraz ograniczenie prędkości w miejscach, gdzie zwierzęta przekraczają drogę. Przestrzeganie tych ograniczeń jest często łamane, jednak dla swojego i zwierząt bezpieczeństwa warto zdjąć nogę z gazu, szczególnie po zmierzchu, gdy aktywność saren i jeleni (a także innych gatunków zwierząt) jest największa.

5.4.2. Dzik

Ogólna charakterystyka

Dzik (*Sus scrofa*) jest jednym z większych ssaków stwierdzonych na terenie Poznania. Dorosły osobnik może ważyć prawie 200 kg (choć zdarzają się i cięższe). Nie dziwi zatem, że jest to zwierzę budzące respekt. Samice wraz z młodymi w różnym wieku tworzą grupy rodzinne tzw. watahy. Natomiast dojrzałe samce większość roku (poza okresem rui) żyją samotnie. U tych ostatnich charakterystyczne są wyrostki kły, które służą im do walk o samicę.



W przeciwieństwie do sarny i jelenia, dzik jest zwierzęciem wszystkożernym. W skład jego diety wchodzi m.in.: różne części roślin, owady, ptasie jaja, gryzonie i padlina. Kiedyś był to gatunek typowo leśny, ale coraz częściej można go spotkać na wielkoobszarowych uprawach kukurydzy, gdzie czuje się bezpiecznie i ma pod dostatkiem jedzenia. Ponieważ aglomeracja poznańska rozrasta się i coraz więcej osiedli powstaje w sąsiedztwie lasów, często w miejscach, gdzie występowały dziki, zwierzęta te regularnie pojawiają się na terenach miejskich.

To nieprawda, że...

Trzeba przyznać, że Jan Brzechwa nie przysłużył się temu gatunkowi wierszykiem o dzikim dziku. To prawda, że można się na niego natknąć w lesie, jednak spotkanie z dzikiem nie oznacza konieczności salwowania się ucieczką na drzewo. Wspomniane wyżej kły u samców nie służą jako broń przeciwko ludziom. Najbardziej niebezpieczna może być locha z małymi warchlakami, co jest zrozumiałe, ponieważ broni swoich dzieci. Kiedy spotka się taką dziczą rodzinę, najlepiej po prostu ją ominąć w taki sposób, aby nie rozdzielić samicy od młodych. Dzikie wychodzą na żer przeważnie o zmierzchu, więc spotkanie z nimi w ciągu dnia nie zdarza się często. Ataki (jak już wspomniano – będące zazwyczaj obroną) na ludzi zdarzają się bardzo rzadko i są dla dzika ostatecznością.

Co im zagraża?

1. Celowe dokarmianie przez ludzi oraz wyrzucanie jedzenia na śmietnik. To m.in. takie działania sprawiają, że dziki coraz częściej pojawiają się w mieście. Zwierzęta te są bardzo inteligentne i szybko się uczą, iż poznańskie śmietniki stanowią dla nich łatwe źródło pożywienia. A to z kolei może prowadzić do wyrobienia w nich nawyku, żeby żerować w sąsiedztwie ludzkich siedzib. Obecność dużych, dzikich zwierząt w pobliżu domów rodzi niepotrzebne obawy i sytuacje konfliktowe.
2. Koliduje z pojazdami. Mogą się zdarzyć zwłaszcza o zmierzchu i w nocy na obrzeżach miasta.

Jak możemy pomóc?

1. Przede wszystkim: **nie dokarmiać dzików!** Ponadto należy ograniczyć ilość jedzenia dostępnego na ulicach. Na osiedlach, na których pojawiają się dziki, dodatkowym rozwiązaniem mogą być zamykane kontenery na śmieci. Wszystko po to, żeby zwierzęta nie nauczyły się, że w mieście jest łatwiej o pokarm niż w lesie.
2. Tak jak w przypadku innych parzystokopytnych, nie należy lekceważyć znaku ostrzegawczego „Zwierzęta dzikie” i zdjąć nogę z gazu. W trosce o bezpieczeństwo swoje i zwierząt.

5.5. Ssaki drapieżne

Ogólna charakterystyka

Do ssaków drapieżnych, które można spotkać w Poznaniu zalicza się przede wszystkim kunę domową (*Martes foina*) należącą do rodziny łąsacowych oraz lisa (*Vulpes vulpes*) będącego przedstawicielem psowatych. Oba gatunki są w zasadzie wszystkożerne, choć głównie polują na gryzonie i inne małe ssaki oraz ptaki. Dietę uzupełniają owocami, a także odpadkami ze śmietników. Ich występowanie w mieście spowodowane jest m.in. łatwością w dostępie



do bazy pokarmowej (obecność szczurów i myszy, duże zagęszczenie różnych gatunków ptaków, śmietniki). W ostatnich latach liczebność lisa wzrasta, a to dlatego, że przeprowadza się akcje podawania karmy ze szczepionką przeciw wściekliźnie.

To nieprawda, że...

Podobnie, jak w przypadku wielu innych zwierząt przekonania i uprzedzenia dotyczące lisa często biorą górę nad faktami. Za sprawą bajek (począwszy od La Fontaine), w których antropomorfizowane zwierzęta prezentują ludzkie cechy, lisowi przypisuje się przebiegłość i chytryść (w znaczeniu negatywnym). Stąd wiele osób nie darzy go sympatią (kto lubi chytre osoby?). Do lisa została także przypięta łatka „rabusia kurników”. Nie wolno jednak zapominać, że zwierzęta nie robią ludziom na złość. Jeżeli odkryją, że jakiś pokarm jest łatwiejszy do zdobycia (np. w kurniku, gołębniku lub w śmieciach) niż poprzez upolowanie go w lesie, będą korzystać z okazji – nie złośliwie, ale dlatego, że kosztuje je to mniej energii, a tym samym zwiększa ich szanse na przeżycie lub nakarmienie młodych.

Co im zagraża?

1. Trutki na gryzonie. Są one bardzo niebezpieczne dla drapieżników, gdyż zawierają toksyny antykoagulacyjne powodujące zaburzenia w krzepnięciu krwi. Zatruta mysz lub szczur nie umiera od razu, tylko powoli się wykrwawia. Lis czy kuna, które zjedzą takie umierające zwierzę, także zostają zatrute. Jeśli mysz była ofiarą karmiącej samicy, jej młode wypiją truciznę wraz z mlekiem i też umrą. Poprzez trutki zagrożone są także nasze koty i psy.
2. Kolizje z pojazdami. Kuny i lisy także giną pod kołami samochodów.



Kuna domowa (WS)

Jak możemy pomóc?

Bardzo ostrożnie należy stosować trutki na gryzonie. Ssaki (i ptaki) drapieżne są naszymi „sprzymierzeńcami” w regulacji populacji myszy i szczurów. Niestety w dalszym ciągu w wielu piwnicach w blokach widuje się trutkę na myszy i szczury wysypane luzem, np. na papierowy talerzyk. Coś takiego w ogóle nie powinno mieć miejsca! Jeśli już zaistnieje konieczność wystawienia trucizny, trzeba to zrobić w taki sposób, żeby zatrute zwierzę w żaden sposób nie mogło paść ofiarą jakiegoś drapieżnika. Samo powieszenie kartki „Uwaga! Wyłożona trutka na gryzonie” nie wystarczy.

Należy także pamiętać, że zastosowana przez nas trucizna nie znika, lecz kumuluje się w środowisku. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest wspieranie naturalnych wrogów gryzoni: począwszy od tych udomowionych jak psy czy koty, na ptakach szponiastych (np. pustułce) skończywszy.



Mopek (WS)



Jelenie (AB)

6. CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Bocheński M., Ciebiera O., Dolata P.T., Jerzak L., Zbyryt A. 2013. Ochrona ptaków w mieście. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim. 160 ss.

Jagiełło K., Szaflata R. 2014. Hotele dla dziki zapylaczy. Zrób to sam! Fundacja Greenpeace Polska. Warszawa: 6 ss.

Kaczmarek J.M., Kaczmarski M., Pędziwiatr K., Konieczna P. 2014. Podsumowanie projektu „Atlas płazów Poznania”. Przegląd Przyrodniczy XXV, 2 (2014). Klub Przyrodników. Świebodzin: 117-123

Kurek R.T., Rybacki M., Sołtysiak M. 2011. Poradnik ochrony płazów. Ochrona dziko występujących zwierząt w projektowaniu inwestycji drogowych. Problemy i dobre praktyki. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Bystra: 164 ss.

Ptaszyk J. 2003. Ptaki Poznania - stan jakościowy i ilościowy oraz jego zmiany w latach 1850-2000. Wydawnictwo Naukowe UAM. Poznań: 1-506 ss.

Wśród zwierząt i roślin. Kroniki Miasta Poznania 2002 3. Poznań: 1-346

Wylegała P., Jaros R., Dzieciółowski R., Szkudlarek R., Paszkiewicz R. 2009. Docieplanie budynków w zgodzie z zasadami ochrony przyrody. PTOP „Salamandra”. Poznań: 1-32 ss.

Magazyn Przyrodniczy SALAMANDRA

Jak pomagać zwierzętom, aby im nie zaszkodzić? - 2/1998 (9); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m09a07.html>

Kto kumka? - 1-2/2002 (16); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m16a07.html>

Nie takie znów brzydkie kaczątko - 1-2/2002 (16); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m16a06.html>

Niekoniecznie czarne, ale zawsze inteligentne - 1-2/2003 (17); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m17a01.html>

Szara, ale nie myszka - 1-2/2003 (17); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m17a04.html>

Czosnkowa ropuchożaba - 1/2004 (18); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m18a02.html>

Czy można polubić pluskwiaki? - 1/2004 (18); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m18a03.html>

Zielono mi - 2/2004 (19); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m19a03.html>

Polskie wiewiórki - 1/2005 (20); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m20a01.html>

Żaby śnić... - 2/2005 (21); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m21a01.html>

O bogatych i ubogich - 1-2/2006 (22); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m22a01.html>

Gołębie - ozdoba czy zmosfera miasta? - 1/2007 (23); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m23a03.html>

Mroczny świat mroczków - 1/2007 (23); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m23a05.html>

Zielona żabka? - 2/2007 (24); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m24a01.html>

Pogromca żab - 2/2007 (24); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m24a06.html>

Czarne duszki lasów - 2/2007 (24); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m24a08.html>

Olbrzymie, wielkie i całkiem nieduże - 1/2008 (25); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m25a06.html>

Drapieżcy z sąsiedztwa - 2/2009 (28); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m28a02.html>

W pogoni za jedzeniem - 2/2010 (30); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m30a02.html>

Leśni inżynierowie - 2/2010 (30); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m30a03.html>

Cała siła w kółkach - 1/2011 (31); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m31a04.html>

Czarna błyskawica - 1/2012 (33); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m33a05.html>

Sygnały w świecie płazów i gadów - 1/2012 (33); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m33a08.html>

Chłopcy radarowcy - 2/2012 (34); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m34a04.html>

Złote gody - 1/2013 (35); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m35a07.html>

Ropusze trele - 1/2014 (37); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m37a08.html>

Zagadka znikających wróble - 2/2014 (38); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m38a03.html>

Myszy i ludzie - 1/2015 (39); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m39a06.html>

Gdzie płazy zimują? - 2/2015 (40); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m40a02.html>

Zimowe żerowanie - 2/2015 (40); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m40a10.html>

Jaszczurki „Made in Poland” - 1/2016 (41); <http://magazyn.salamandra.org.pl/m41a05.html>

7. PRZYDATNE ADRESY

Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”

ul. Stolarska 7/3, 60-788 Poznań

tel.: 61 662 86 06 lub 61 843 21 60; e-mail: biuro@salamandra.org.pl

<http://salamandra.org.pl>

Grupa Traszka

tel.: 506 946 932; e-mail: traszka.com@gmail.com

<http://www.traszka.com.pl>

Klub Przyrodników Koło Poznańskie

Os. S. Batorego 20/62, 60-687 Poznań

tel.: 509 468 846 lub 531 215 945; e-mail: klubprzyrodnikow.poznan@gmail.com

<http://www.kp.org.pl/>

Ptasi Azyl - Centrum Kwarantanny i Rehabilitacji Ptaków Dzikich przy Nowym Zoo

ul. Krańcowa 81, 61-022 Poznań

tel.: 519 383 738 lub 61 876 86 23; e-mail: ptasiazyl@zoo.poznan.pl

http://www.zoo.poznan.pl/page/13-Ptasi_azyl

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu

ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 79, 60-529 Poznań

tel.: 61 639 64 00; e-mail: sekretariat.poznan@rdos.gov.pl

<http://poznan.rdos.gov.pl>

Straż Miejska Miasta Poznania - Eko Patrol

Plac Kolegiacki 17, 61-841 Poznań

tel.: 986; e-mail: sm@um.poznan.pl

<http://www.sm.poznan.pl/>

Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Poznania

ul. Gronowa 22A, 61-655 Poznań

tel.: 61 878 40 53 lub 61 878 40 54, e-mail: wos@um.poznan.pl

<http://www.poznan.pl/mim/wos/>

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu

ul. Strzegomska 3, 60-194 Poznań

tel.: 61 860 85 00; e-mail: kancelaria@zmpoznan.pl

<http://zmpoznan.pl/>

Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” zostało założone w 1993 roku w Poznaniu przez grupę kilkunastu przyrodników. Aby ratować przyrodę prowadzimy konkretne działania ochronne, realizujemy edukację przyrodniczo-ekologiczną oraz staramy się wpływać na kształt i przestrzeganie prawa ochrony przyrody.

Wszystkie nasze przedsięwzięcia prowadzą specjaliści z odpowiednich dziedzin - pracownicy naszego Towarzystwa, lub eksperci zewnętrzni głównie z uczelni wyższych. Dzięki temu nasze przedsięwzięcia są przygotowane i prowadzone zgodnie z najlepszą aktualną wiedzą oraz wykazują się dużą skutecznością.

Nasza organizacja i specjaliści są znani i szanowani nie tylko w Polsce, ale także na świecie.

Szczegółowe informacje odnośnie naszych działań można znaleźć na stronie internetowej oraz na portalu społecznościowym Facebook:

www.salamandra.org.pl

facebook.com/PTOP.Salamandra

facebook.com/MagazynPrzyrodniczySALAMANDRA



